

## Konflikt dwóch tożsamości

Wiele wskazuje na to, że to konflikt dwóch różnych tożsamości będzie w przyszłości coraz mocniej określał charakter polityki w Europie, unieważniając dawne, tradycyjny podziały – pisze Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”.

Niewielka jest nadzieja na to, że wybory europejskie staną się dla kogokolwiek w Unii Europejskiej nauką. Tydzień po ogłoszeniu wyników przeważa przekonanie, że przecież nic straszego się nie stało.

Apokaliptyczne przepowiednie powodzi populizmu się nie potwierdziły. Tamy wytrzymały napór „antyeuropejskich” sił. W ruch poszły kalkulatory i z szybkich obliczeń wyszło, że jeśli dodać do chadeków i socjaldemokratów Macrona, liberałów i Zielonych, mainstream bezpiecznie zachowuje nad Unią kontrolę. Tymczasem jednak powoli i nieodwracalnie zmienia się w Europie otoczenie polityczne.

Przede wszystkim widać jak na dłoni postępujące w większości państw UE rozdrobnienie sceny politycznej. Jest kilka wyjątków, jak Polska czy Węgry, gdzie ulega ona konsolidacji. Jednak ogólny obraz w Europie

*Polityka centrowa, ta, która opierała się na ideologii postpolityki, końca historii i głosiła triumf ciepłej wody w kranie, dramatycznie traci swoich wyznawców*

jest taki, że okres politycznego konsensusu i stabilizacji mamy zdecydowanie za sobą. Nadchodzą niespokojne czasy, nawet w takich oazach politycznej nudy jak Niemcy.

W tej zmieniającej się sytuacji najwięcej problemów mają tak zwane partie środka. Polityka centrowa, ta, która opierała się na ideologii postpolityki, końca historii i głosiła triumf ciepłej wody w kranie, dramatycznie traci swoich wyznawców. Zapewne ma w tym swój udział kryzys zarówno finansowy, jak i migracyjny w Europie. Przybiera natomiast na sile polaryzacja silnych tożsamości, prawicowych i lewicowych, choć dzisiaj pojęcia te zaczynają znaczyć coś innego niż kiedyś. Narodowy populizm stawia na państwo narodowe, na ekonomiczny nacjonalizm i walkę z nierównościami, o które obwinia globalizację. Populizm progresywny mobilizuje swych zwolenników wokół ekologii, rewolucji kulturowej, globalnej konkurencji technologii i kapitału. Wiele wskazuje na to, łącznie z ostatnimi wyborami do Parlamentu Europejskiego, że to właśnie konflikt tych dwóch różnych tożsamości będzie w przyszłości coraz mocniej określał charakter polityki w Europie, unieważniając też dawne, tradycyjny podziały.

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”